KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Października. — Rok 1843. Środa. № 276. Jutro, Ś. Piotr z Alkantary. Wsch: sł: g.6, m. 51, Zach: g.5, m.9.

Dnia 17/29 z. m. Rada Administracyjna mianowała JP. Józ: *Dembowskiego*, Asesora Trybunału Cyw: Guber: Kaliskiej, Zastępcą Podprokuratora przy Sądzie Policji Popraw: Wydz: Pułtuskiego; oraz JP. Alexandra *Rożnowskiego*, Magistra Praw, Asesora Sądu Policji Popraw: Wydziału Kaliskiego, Zastępcą Asesora tegoż Trybunału.

— *Jaskułka*, Pamiętnik złożony z samych oryginalnych utworów teraźniejszych Pisarzy a zebrany przez R. *Zmorskiego* i B. *Dziekońskiego*, wyszedł z druku; dostać można w Księgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496; na Prowincji u Artza i Strejbla w Lublinie, u Rosentala w Radomiu, u Dobrzańskiego w Płocku; cena exemp: zł. 5.

— Wieżę pożarną na Ratuszu, objęto rusztowaniami, dla uskutecznienia potrzebnej reparacji. — Wracający teraz z iarmarku *Lipskiego* nasi niektórzy Kupcy, między różnemi towarami, przywożą także różne nowości służące na *karnawał*, który będzie ani długi ani krótki, zakończy się 20go lutego.

— Właśnie w tym miesiącu upływa lat 90 iak w *Warszawie* były afisze donoszące, iż z *Pilnic* przybyła Panienka maiąca lat 15 a iuż wysoka stop 7, i tak silna, że 2ma palcami łamie żelazo. Ukazywano tę olbrzymkę herkulesową za pieniądze, i zebrała w Warszawie znaczną kwotę. Cena biletu na widzenie iej, była 10 tynfów, ale hojni Panowie płacili i po 100 tynfów. Miejsce widowiska było w *Marywilu*, gdzie dziś iest sala Redutowa.

— Niektórzy mniemaią, że *babie lato* iuż istnieie, chociaż codzień *deszcz* pada. To mniemanie gruntuią na tem, że kiedy są lata zwyczajne *słotne*, dla czegóżby być nie mogło *babie lato słotne*. Temu mniemaniu nie daiemy wiary zupełnej i czekamy razem z innemi nadeyścia istotnego *babiego lata*. Tymczasem iest iuż odmiana w powietrzu: wiatr co wiał od zachodu wieie od północy, a deszcz co padał skośnie, pada teraz prosto na głowę.

— Księgarnia i Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senators: Nro 460, odebrała nowy transport: *Hintena* Fantazja z opery *Sinda* na fortep:, dzieło 126, zł. 4. *Kischa* Romans z opery *Córka Pułkowa*, na fortep:, zł. 2. *Kontskiego* Apparation au Bal, na fortep:, dz: 51, zł. 3. *Kuffenratha* 6 Ćwiczeń na fortep:, dz: 2, zł. 8. *Lannera* Melange na fortep:, zł. 8. *Lickla* Rhapsodie na fortep:, dz: 62, zł. 3. *Loewego* Fantazja Alpejska na fortep:, dz: 53, zł. 2 gr. 15. *Mendelsohna* Preludia i Fuga na fortep: zł. 5. *Montaga* Kaprys na fortep:, dz: 1, zł. 4.

— *Dla Amatorów koni*, Księgarnia G. *Senewalda* odebrała nader piękne rysunki koni Arabskich z rasy *Nedidi*, przysłane Królowi Francuz: w podarunku od Wice Króla *Egiptu*; rysowane z natury przez *Wik: Adama* i kolorowane w 1. poszy: zł. 40.

— Z saskiego Ogrodu do puszki wpłynęło od dnia 2go bieżącego miesiąca złp. 16 gr. 21. — Dziś *Wieczór muzyczny* w *Resursie Kupieckiej*.

— Mam zaszczyt zawiadomić J W W. i W W. Panów, iako iuż znany paryzki wodotrwały *Lakier glansowny* do powozów, szorów i obuwia służący, oraz *kalofonja ala Paganini* i *prawdziwa Woda kolońska*, za mierną cenę iest do nabycia u mnie w Hotelu Lipskim pod Nr 14 stancji. *Georg.*

— Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł., r. s. 14 k. 66 (zł. 97 gr. 22); kupon kop: 19 1/6.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, w czasie 2go aktu *Dżytany*, JPanna *Wendt*, Też po ukończeniu, i JPP. *Turczynowiczowie*.

Donoszą z *Wrocławia* 13go b. m. Po skończonym iarmarku iesiennym, przez cały zeszły tydzień spekulacje wełniane były ożywione. Sprzedano do 2,000 centnarów.

Anglja. — Deputacja *Indjan* z *wyższego iezìora* (w wyższej Kanadzie) udaie się do *Londynu*, aby Królowej osobiście przedstawić do rozstrzygnienia swoie spory z Indjanami *Chipewas*. Przybycie tych synów leśnych pewno nie mało ciekawości wznieci w *Londynie*. — Astronom *Griesbach* obserwował dnia 27 z. m. planetę *Jowisza*: o 39 minut na 10tą wieczorem, widział 3 xiężyce około tego planety; o 31 1/2 minut na 11 tylko iednego, a o 35 m. na 12tą, żadnego nie było xiężyca. To znikanie satellitów *Jowiszewych*

iuż było uważane 2 Listopada 1681 przez *Molyneuxa.* — W *Londynie* odkryto bandę złodziei, którzy przebrani w liberje, popełniali kradzieże w wielu znacznych domach. — Słychać, że na następnych obradach parlamentu będą nowe wnioski o stosunkach handlowych. — Przez kilka dni były na morzu burze; niesłychać atoli o szkodliwych skutkach. — Królewicz i Królewna cieszą się ciągle dobrem zdrowiem. Królowa *Wiktorja* co dzień przez kilka godzin zostaie przy nich. — W dobrach Xięcia *Wellingtona* w tych dniach maią odbyć się świetne łowy.

Belgja. — W *Bruxelli* zajmuie uwagę powszechną młoda Dziewczyna, która z rozbitego statku dostała się do *Ostendy*, a z tąd do *Bruxelli;* mówi ona i pisze w cale nieznanym ięzykiem. — Z *Bruxelli* do granic *Francji*, pomnożono dyliżanse.

Francja. — PP. *Lafontaine* (Lafonten) Komisarz centralny Policji w *Algierze* i *Wialba* Burmistrz w *Pointe*, zostali aresztowani iako poszlakowani o wiele nadużyć. — 23go z. m. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) w chwili gdy miał udać się z *Algieru* do *Miljany*, w skutek obalenia się poiazdu, wypadł głową naprzód na bruk; szczęściem iż powóz toczył się ieszcze powoli, dla tego gwałtowność uderzenia nie była znaczną, tak, iż Marszałek w 2 godziny po tym przypadku mógł w dalszą udać się podróż. — Cesarz Marokański *Muley Abderahman* oświadczył kilku Kalifom *Abdel Kadera*, którzy szukali u niego schronienia, że ich z bronią w ręku nie przyjmie, ale ich tylko przyjmie iak osoby prywatne. — W *Orleanwil* znaleziono szczątki dawnego chrześcjańskiego Kościoła; na iednym kamieniu wyczytano ieszcze napis, że tu był pochowany Biskup S. REPARAT r. 436. — Jeden z braci Pana *Arrago* zaczęte wydawać dziennik francuz: w *Londynie.* — Anglik bardzo przywiązany do swoiej młodej ładnej Miledy, naiął za 1500 fr: parostatek zupełnie dla siebie, aby nim iedynie w towarzystwie swoiej połowicy odbyć podróż na *Rodanie* z *Lugdunu* do *Marsylji;* tu naiął dla siebie cały hotel, a następnie udał się do Dyrektora teatru, aby od niego kupić wszystkie bilety na zapowiedziane widowisko; gdy mu Dyrektor odpowiedział, że podobny układ zakazany iest przez władzę, przezorny Anglik zakupił przynajmniej wszystkie bilety lożowe. — Znaiący teraźniejszy stan woienny w *Algierze*, sądzą że wkrótce nastąpi ważne zdarzenie, to iest że *Abdel Kader* może iako iniec dostać się w moc Francuzom. — 29go z. m. w 24tą rocznicę urodzin Xcia *Bordeaux*(Bordo) rozdano po Kościołach Paryża program 9cio dniowego nabożeństwa za Króla *Henryka* V. Natychmiast władze program ten zabrały i ustanowiły śledztwo stosowne. *Dziennik Sporów* iednak zapewnia, że Duchowieństwo Paryzkie nie miało żadnego udziału w tej czynności stronnictwa, które może miało na celu skompromitowanie Duchowieństwa.

Hiszpanja. — Pismo *szwajcarskie* zapewnia, (co było tylko mniemaniem), że P. *Aillon* nowomianowany Poseł hiszp: w Szwajcarji, ma naiąć w tejże Rzeczypospolitej 3,000 ludzi na straż i gwardję dla Królowej *Izabelli.*

Niemcy. — W *Lüneburgu* w czasie teraźniejszej rewji znajdowało się więcej gości niż spodziewano się, i dla tego różne przedmioty żywności zdrożały; między gośćmi było także wiele Pań, kilka z nich znakomitych. — Na przyszłą wiosnę wznowią się roboty ukończenia Kościoła katedralnego w *Kolonji.*

Włochy. — Słychać że Król *Neapolitański* odwiedzi Króla Francuz:; niewiadomo atoli czy tę podróż odbędzie inkognito. — Do *Rzymu* przybyło kilka maiętnych i znakomitych rodzin angiels: i niemieck:. — Zdrowie OJCA S. zostaie ciągle w dobrym stanie. — Zeszłe lato prawie w całych Włoszech było więcej słotne lub zachmurzone niż przyiemne. — Znacznie powiększył się spór między Konsulem *Sardyńskim* w *Tunis*, a tamecznym panuiącym *Beiem* o stosunki handlowe tak dalece, że może przyjdzie do zerwania związków między temi Państwami.

Rozmaitości. — Ogród roślin w *Paryżu* zawiera teraz 11 niedźwiedzi i niedźwiadków, 2 słonie, 2 żyrafy, 2 dromedary i 1go wielbląda, kilka żebr, 4 pantery, 4 iaguary, 5 lwic, 1 lwa, 5 hyen, rzadki zbiór antylop, małp i 2,000 gatunków ptaków. — *Chińczycy* sławni są z swoich oszukaństw; niedawno Anglik w Kantonie kupo-

wał iedwab w pakach, i znalazł tylko w pierwszej pace towar zdrowy w innych zupełnie zepsuty. Czynił więc mocne wymówki sprzedaiącemu Chińczykowi, że go tak nikczemnie chciał oszukać. Mój panie, odpowiedział ziomek Mandarynów, to nie iest moia wina, gniewaj się na swego faktora, który mnie zapewnił, że tylko pierwszą pakę oglądać będziesz, inaczej oszczędziłbym ci tej nieprzyiemności. — Jeden z dworzan *Ludwika* XIVgo przechadzał się z nim w zwierzyńcu w *Wersalu* wśród tęgiego deszczu. Król mówił mu, ażeby odszedł do pałacu; Najiaśnieyszy Panie, odpowiedział dworzanin, deszcz Wersalski przy boku Króla Ludwika, zmoczyć szkodliwie nie może nikogo. — Mówić gładko i wiele może tylko dowcipny; mówić mało, gruntownie, gładko i mało, może tylko mędrzec; mówić wiele i źle może tylko zarozumiały; mówić mało i źle, może tylko głupi; mówić wiele i dobrze, trudnoby ktoś potrafił. — W afiszach teatrów w Niemczech iest zwyczaiem (tak iak teraz i u nas) donosić kto z Artystów iest chory; kto na urlopie; właśnie mamy przed sobą afisz Wrocławski z dnia 23go z. m. w którym prócz chorych i urlopowanych Artystek i takie iest doniesienie: „JPani *Palm Spatser*, niedotrzymuiąc kontraktu z dyrekcją, nie występuie na scenie.” — W opisach różnych napadów rozbójniczych w *Anglji* wydarzanych dawniej, iest następuiący: Hrabia *de Radnor* wracaiąc z folwarku swego z iednym z swych przyiaciół, był przez rozbjników przytrzymany, z rozkazem, aby pieniądze i co drogiego przy sobie maią, oddali. Hrabia oprócz kilku szelingów, które w ten czas miał przy sobie, podał swój zegarek, to mówiąc, iż nie rad by go tracił, ponieważ go miał od Przodków swoich. Najznaczniejszy z tych rozbójników, oddał mu go zaraz, to do niego mówiąc: oddaię Panu ten zegarek, ale na drugi raz staraj się, abyś miał przy sobie pieniądze, bo inaczej źle rozstaniemy się z sobą. Przyiaciel iego i zegarek swój i pieniądze które miał przy sobie, oddać musiał, co też i stangret ich uczynić był przymuszony. — W *Lisbonie* niedawno do ubogiej niewiasty bardzo chorej wezwano Lekarza znanego z dobroczynności, który najgorliwiej udzielał swych rad nieszczęśliwym; czcigodny Doktor przybiega do chorej, śledzi iej chorobę i woła do iedynej pozostałej przy niej wnuczce że można ieszcze Babcię uratować, ale natychmiast trzeba użyć lekarstwa; Wnuczka ze łzami rzecze iż na lekarstwo nie mamy i grosza. „Ja zapłacę, rzecze Doktór, ah prawda, za receptę z moiem świadectwem, że dla ubogich, za-ni Aptekarze nie biorą zapłaty; napiszę receptę... „Ale nie mamy ani piura, ani atramentu”, mówi Wnuczka. „A zatem pilnuj Babci, a ia biegnę do apteki.” Jakoż poczciwy Lekarz śpieszy do apteki, lecz uderza się o kamień tak, iż w kilka minut żyć przestaie. Ile go żałowano, ileż łzami oblano iego zwłoki, każdy iest przekonanym. — O niedawno zmarłej kabalarce *Lenorman* mówią, iż znaleziono w pozostałych po niej papierach, że iednemu paniczowi który żądał iej wróżby, czy będzie szczęśliwy gdy ożeni się, tak wróżyła: „Nieradzę abyś poiął żonę, bo będziesz Ojcem 4ch synów i doczekasz się że 1szy będzie szulerem, 2gi piiakiem, 3ci lichwiarzem a najmłodszy złodzieiem.” Panicz tak przeląkł się tej wyroczni, że dotąd zostaie kawalerem.

SZARADA.

Pierwsze wspak z *drugiem* wprost pewno znajdziecie
Kiedy płyn pewny z beczki zleiecie;
Trzecia litera,
Wszystka ubiera.
(Zeszła Szarada *Cierpienia*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Taniewski Ign: dy: Jenerał z Suwałk; Miłkiewicz Anna Żona Radcy Stanu z Lublina; Tymowski Konst: Dz: z Żerochowa; Kren Ant: Kupiec z Tryestu; Jelski Leon Dz: z Szumska; Piotrowski Stan: Dz: z Dębicy; Gawlikowski Józ: Dz: z Godowa; Wytek Edwa: Dzie: z Stradomic; Olszewski Teofil Oby: z Olszewa; Czapski Franc: Oby: z Małopola.

Wgo *Steinkellera* Nro 638, za gotową zapłatę dostać można.— *Lewiński*, Dyrektor Młynu Parowego.


Dnia 13/25 Paźdz: r. b. o godz: 4ej z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: I. Instancji Gub: Mazow: przy ul: Długiej pod Nr 549 w Wydz: 2, odbywać się będzie ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI w Warsz: przy ul: Freta pod Nr 277 położonej, do spadku po niegdy Janie Romanie należącej, w drodze działów przed W. Potockim Sędzią delegowanym; oczem zawiadamia się interesentów.

Ignacy *Staczyński*, upoważniony TANCERZ Salonowy, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Lubowników, iż rozpoczął udzielać Nauki Tańców po Pensjach i Domach prywatnych. Osoby maiące zamiar umówić się w tym celu, raczą nadesłać swój adres do mieszkania iego przy Nowem-Mieście Nro 355, na dole.

Jadącej ulicą Marszałkowską, około Żelaznej bramy i Elektoralną, zginęły PAPIERY prawne, w sprawie M. Zdzińskiej, przeciwko M. Zglinickiemu. Łaskawy Znalazca raczy oddać iak najśpieszniej pod Nr 1556, ulica Chmielna, do Wolskiego, w domu Tokarskiego, za dobrą nagrodą.

WYPRZEDANIE NOWYCH SZAF JESIONOWYCH, DLA BRAKU MIEJSCA. — W Magazynie Mebli w domu dawniej Mikulskiego a teraz Lewenberga, na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, znajduią się rozmaite Szafy iesionowe najlepszej roboty, do wieszania Sukien i do bielizny; oraz 2 Łóżka mahoniowe, używane, w iak najlepszym ieszcze stanie, z pięknego drzewa; tudzież Stół, Kanapa, 6 Krzeseł, i 2 Fotele czarną morą adamaszkową pokryte, wszystko w bardzo dobrym stanie; które właściciel dla braku miejsca całkiem wyprzedaie.

DOWÓD Banku Polskiego za Nrem 24,466, na zastawione przez Staroz: Dawida Sztyft, kosztowności. zagubiony został. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowego pod Ner 1249 przy ulicy Nowy-Świat, do Pana Magnusa, za przyzwoitą nagrodą.


Są do sprzedania WINOGRONA w iak najlepszych gatunkach, które od dawna są znane Szan: Publiczn:, z Winnicy Tarchomińskiej; takowych nabyć można w pałacu Blanka, w korpusie, funt po zł. 2 gr. 15.

Potrzebna iest STARSZA uzdatniona do robot Sukien, z dobremi świadectwami, przy ulicy Krakowskie Przedm: Nr 393, na 1szem piątrze.

Potrzebne są PANNY, uzdatnione do robienia Kapeluszy i Czepków; zechcą się zgłosić do Magazynu Stroiów, w domu P. Grabowskiego przy ulicy Miodowej na 1m piątrze. B. Fass.

W Biurze Zarządu Okręgu Naukowego Warszaw: d. 8 (20) b. m., odbędzie się licytacja na dostawę OLEJU preparowanego w najlepszym gatunku.


PANTALJON mahoniowy o 6, drugi o pół 7ej oktawy, są do sprzedania lub naięcia, przy ul: Danielewiczows: Nr 617, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, wchodząc w bramę po lewej stronie na 1 piątrze.


Przy ulicy Nalewki w domu Charczewski-go Ner 2256, iest do sprzedania KOŃ siwy, duży i okazały, chodzi bardzo dobrze pod siodłem i każdym zaprzęgu. Zapytać się u Sruża.


Z dnia 11 na 12 b. m. w przeprowadzeniu się między ulicami Muranowem a Lesznem, zabłąkało się ŹREBIĘ, klaczka, maści karej, 3 miesiące maiąca, z łysiną na czole czyli strzałką, nogę białą po pęcinę, oprócz tego na zadnich nogach nad pęciną ma znaki od wiązania postronkiem; poczciwy Znalazca zechce to Źrebię oddać do Biura Policji tutejszej, a otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w połu: 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 42gi raz *Koń spiżowy*. (Dziś dla słabości JPanny Estelli *Możdżyńskiej*, zamiast zapowiedzianych dzieł, będą w Rozmaitości 38my raz *Dwa Poiedynki*, i 97my raz *Nowy Rok*.

Dziś w pałacu Paca, SCENY METAMORFOS.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Elerta Nr 543, familja *Berger Hermann* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, Panny *Noires* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej naprzeciw domu W.Steinkel:, Panny *Ensman* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, obok domu W.Steinkellera, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul: Miodowej i Senatorskiej,na 1m piątrze, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 552 w domu zwanym naRurach, JP. *Wolf* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, na 1szem piątrze, JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka przy ul: Tręback:, i Krak:-Przedm:, Panny *Jokisz* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie. między innemi: Comber a la Sarna, Zaiąc, Indyk faszero:, Prosie,Kapłonki,Kaczki, Pieczeń huzarska, Polędwica, Flaki, Zrazy,Kotlety, Kurczęta, etc.

Jutro w Restauracji *Radlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Kołdony, Flaki z pieca i zwyczajne, Pasztet, Zaiąc, Zrazy a la Nelson, etc.; w Piątek i Sobotę różnych Ryb dostać można.